Cena egz. 80 Mk. Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 45. Kraków, dnia 5. listopada 1922. Rok X.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 500 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 200 M. w tekście 300 M.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.288.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!"

Dla ludu polskiego bije decydujaca godzina.

Ruch ludowy w Polsce przechodzi dzisiaj — w dniu 5 listopada — swoją **krytyczną** chwilę. Albo od dnia 5 listopada br. **polityka ludowa, demokratyczna, stanie na silnej,** niezwyciężonej podstawie, **na zdrowej, katolickiej Chrystusowej prawdzie**, albo też lud polski **potoczy się szybkim krokim do bolszewizmu rosyjskiego**, a przez to samo pogrąży się wieś polska w otchłań nędzy, płaczu i bólu. Jeżeli oddasz głos **na Nr. 1**, tj. **na piastowców**, przysłużysz się **geszefciarzom**, którzy z wielkich majątków porobią jeszcze większe, a masy ludowe dalej cierpieć będą niedostatek. Jeżeli oddasz głos **na nr. 2**, ugruntujesz socjalistów, **jawnych wrogów chłopa**, z którego socjaliści chcą zrobić swojego niewolnika. Oddasz głos **na nr. 3**, to wspomożesz **krzykaczy, rozbójników politycznych**. Jak ta krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje, tak i wyzwoleńcy z Putkiem dużo krzyczą, ale **dać ludowi niczego nie potrafią**, bo robota ich jest tylko burzycielska. Niszczyć, krytykować, zabierać umieją, ale budować, dać, tego nie umieją. A przytem pamiętać należy, że „trójka" putkowska szerzy jawnie w Polsce **heretycką wiarę** amerykańską, t. zw. „Kościół Narodowy."

Jeżeli oddasz głos na **„8", wspomożesz obszarników, bogatych fabrykantów,** ludzi, którzy może nie są najgorsi, ale **którzy nie wiedzą**, co lud boli, czego nam na wsi potrzeba. Nie zasługuje już nawet na wspomnienie Nr. 13 stapińczyków, bo Stapiński należy już dzisiaj do trupów politycznych i kto wie, czy jednego posła w Polsce przeprowadzi.

Zostaje ci jednak ludu polski, jeszcze jeden numer, jeszcze jedna lista wyborcza, która przy wyborach ma

Nr. 12.

To **Stronnictwo katolicko-ludowe, idące w bloku „Polskiego Centrum". —**

Stronnictwo to powstało lat temu 9. **aby lud wiejski wyprowadzić z niewoli Stapińskiego, Witosa, a dać temu ludowi prawdziwą, demokratyczną wolność, podnieść duszę ludu wiejskiego na wyższy stopień, zbliżyć Polskę do tego ideału miłości i zgody braterskiej, jaki nakazuje nam Jezus Chrystus.** Praca tych, którym Opatrzność Boża powierzyła odpowiedzialne stanowiska w Stronnictwie katolicko-ludowem, **była nad siły.** Bez pieniędzy, bez fachowych pracowników i agitatorów, bez odpowiedniego poparcia ze strony miarodajnych czynników, zrobił Zarząd Stronnictwa wszystko, co tylko mógł zrobić.

Na wielu miejscach i w wielu wypadkach **groziła nam zupełna ruina**, a **jednak Bóg, wyraźnie**, jakby **cudownie nas ratował.** Potrafiliśmy utrzymać wydawnictwo gazety „Lud katolicki" pomimo, że dziesiątki wydawnictw katolickich musiało przestać wychodzić, pomimo, że nasze koszta druku i papieru wzrosły ostatnio do sumy **czterech miljonów miesięcznie.** Potrafiliśmy wydać „Lud Katolicki" w ostatnich tygodniach nawet mimo ogólnego strajku drukarskiego, w czasie, którego najpotężniejsze finansowo gazety przestały wychodzić. Bez pieniędzy, bez dolarów amerykańskich, **potrafiliśmy przeprowadzić agitację przedwyborczą tak, że niema dziś wsi, w Małopolsce zachodniej i środkowej, w którejby nie był znany numer 12.** Nasi kursiści, agitatorzy - apostołowie, chodzili od wsi do wsi o kawałku suchego chleba, a często i bez niego, gnani nie chęcią zysku ale **ideą „Katolickiej Polski".** Mimo przelicznych i przechytrych sideł potrafiliśmy zachować ideał Polski demokratycznej, nie ludowcowej, ale ludowej, braterskiej! Nie zdradziliśmy tych zdobyczy, za które polała się krew miljonów w ostatniej wojnie tj. **równości wobec praw państwowych, wolności obywatelskiej, zabezpieczenia praw do życia dla każdej, najsłabszej nawet jednostki w narodzie, zagwarantowania praw nie tylko dla ciała, ale i dla duszy ludzkiej.**

To też dziś spokojnie czekamy na wynik wyborów. Teraz lud polski ma czynem pokazać, czy zrozumiał pracę i cele Stronnictwa katolicko-ludowego. Teraz wy, Bracia chłopi, i wy Niewiasty, Matki katolickie, macie odpowiedzieć, czy chcecie, abyście w Polsce mieli swo-

je katolickie, silne i prawdziwe demokratyczne stronnictwo. Wprawdzie nie przeprowadzimy jeszcze większości sejmowej. Nie potrafimy jeszcze po tych wyborach ująć sami steru rządów w Polsce, bo nas za mało. Ale zwycięstwo przy tych wyborach, da nam kapitał nowych sił i nowego zapału do pracy powyborczej. Obrani przez Was posłowie katolicko-ludowi pójdą po wyborach na całą Polskę. Pójdą tam, gdzie teraz nie miał kto z nas iść, bo się nie mógł nikt potroić, **Dlatego, Bracia, głosujmy wszyscy na Nr. 12.**, tj. na Stronnictwo katolicko-ludowe, **aby już raz postawić ideał katolickiej Polski na granitowej, nienaruszonej podstawie.** Gdy będzie szerszy fundament, łatwiej już pójdzie dalsza wielka budowa, katolickiej demokratycznej, NOWEJ POLSKI.

Głosujmy wszyscy na S. K. L. tj. na Nr. 12.

Bracia Włościanie! Nadeszła chwila ostateczna, dzień wyborów, rostrzygający o naszej przyszłości. W tym dniu stanąć powinniśmy wszyscy śmiało pod sztandarem S. K. L. i na Nr. 12 głos nasz oddać.

Toczy się straszna walka wyborcza, z różnych stron uderzają wrogowie na nasze Stronnictwo Katolicko — ludowe i chcą nas, lud, zbałamucić i od tego Stronnictwa odciągnąć i nasze głosy chwycić. Nie dajmy się zbałamucić. Kiedy jak teraz, powinniśmy pokazać wrogom, że nie damy się oszukiwać, że mamy swój rozum i uczciwy sąd. Chcemy mieć Polskę czysto katolicką, a nie żydowską i lewicową, chcemy, mieć Rząd uczciwy i katolicki, chcemy by Kościół św. był w Polsce wolny a Wiara św. by nie była w ucisku, to też głosujmy my lud polski i katolicki na listę katolicko — ludową. Tylko posłowie naszego Stronnictwa uczciwego i katolickiego, posłowie katolicy, oni tylko mogą nam stworzyć lepszy byt.

Bracia Włościanie! Spełnijmy swój obowiązek. Komu leży dobro Ojczyzny, dobro Kościoła i dobro ludu na sercu głosujmy na S. K. L. Pamiętajmy o tem, że tylko katolicka Polska będzie nam Matką.

A po wyborach organizujmy się dalej. Twórzmy jeden silny, katolicko — ludowy obóz! Niech nie będzie gminy, w którejby nie było naszego Koła katolicko - ludowego.

Niech żyje Stron. katolicko - ludowe!
Niech żyje Katolicka Polska!
Niech żyje Numer 12!

MICHAŁ SZELEST
z Trzciany ad Mielec.

Kto głosuje na nr. 1. ten jest zdrajcą ludu!

W ostatnich dniach wpłynął do naszej Redakcji list otwarty do piatowskiego posła p. Pluty, który uciekł z pewnego wiecu, nie czując się na siłach obronić przed kryką, na jaką zasłużyli piastowcy. List ten brzmi następująco:

„Szanowny p. Poseł tak nagle wyjechał z Błażowej że nie mogłem Panu dać wyczerpującego wyjaśnienia na Pańską uwagę, którą Pan był łaskaw przywitać mnie przed wiecem „myślałem, że Pan będzie u nas, u Piastowców“. Chciałem Panu to wyjaśnić na Pańskim wiecu, bo nie przypuszczałem, że nie będę mógł przyjść do głosu.

Mojem zdaniem Sz. p. Poseł nie tylko nagle, ale zupełnie niepotrzebnie przerwał wiec, wyszedł ze sali, a wiecowników zostawił. Wiec był zwołany przez Pana, byli tam Pańscy zwolennicy i dlaczego Pan ustąpił przed opozycją?

Przypomni sobie zapewne Sz. p. Poseł, że jeszcze w maju czy czerwcu spotkaliśmy się w sejmie. Na Pańskie zapytanie co pan tu robi odpowiedziałem Panu szczerze, że namyślam się do którego z ludowych stronnictw wstąpić. Uznał Pan wtedy za stosowne pomówić ze mną i zaprosił mnie Pan do bufetu sejmowego. Zapytałem też wtedy Pana, — „dlaczego wy trzymacie w swem gronie takich ludzi“, tu wymieniłem Panu, kilka nazwisk Waszych posłów, których tu powtarzać nie chcę. Powiedziałem Panu otwarcie, że tacy ludzie szkodzą stronnictwu, utrudniają całą politykę ludową i odstręczają od Was uczciwych i porządnych. Muszę tu z uznaniem dla Pana podnieść, że Pan przyznał mi wtedy rację, ubolewał nad tem i wyjaśnił, że była o tem mowa w stronnictwie, ale stanęło na tem. że szkoda pozbywać się kilku lub kilkunastu mandatów, aby się nie osłabiać. Nie chciałem jak mi Pan proponował — poczekać na konferencje z prezesem Witosem. Wtedy także wskazał mi Pan w tym sejmowym bufecie stół „księży tarnowskich,“ jak się Pan wyraził, nazywając stronnictwo katolicko — ludowe, „księżem, pańskiem i klerykalnem“.

Jednakże moje zdanie było całkiem inne. Po przeprowadzeniu bardzo wyczerpującej konferencji ze Stronnictwem Katolicko - ludowem, upewniłem się, że zarzuty stawiane przez Pana — chcę wierzyć, że w dobrej wierze, temu klubowi, są nie prawdziwe. Wstąpiłem do tego stronnictwa. Muszę Panu przyznać że w swoim referacie w Błażowej bardzo lekko przejechał się Pan po tem stronnictwie.; Oburzyło i zabolało mnie tylko to, że ośmielił się Pan fałszywie ocenić działalność powszechnym szacunkiem otoczonego Dr. Stefczyka jako prezesa swego czasu G. U. Z., twierdząc, że on celowo działał przeciw reformie rolnej.

Wiem z miarodajnych źródeł i od samego czcigodnego Dr. Stefczyka, że jest on za wykonaniem reformy rolnej i jako prezes G. U. Z. **starał się właśnie uprościć, przyspieszyć i umożliwić wykonanie tej ustawy w sposób uczciwy i zgodny z duchem ustawy** t. zn. przedewszystkiem na rzecz małorolnych. Jasną jest dla mnie rzeczą, że przez to właśnie stał się Pańskiemu klubowi nie wygodny i dlategoście go **z urzędu utrącili.** Zapewne dogodniejszym dla Was był p. Dr. Kiernik, któremu już po usunięciu go z urzędu przez większość sejmu na podstawie materjałów dowodowych przedłożonych przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, za sprawę Dojlid, wyraził klub posłów P. S. L. „najgoretsze uznanie i rzetelną wdzięczność.“ Wiem także i o tem, że za usunięciem p. Kiernika głosowali także **Wasi sojusznicy, jak ich Pan sam nazwał na wiecu w Błażejowej, t. zn. socjaliści.** Niezbicie udowodnionem zostało, że p. poseł Kiernik wraz z 6 posłami piastowymi, przedewszystkiem z posłem Bardlem i Brylem jeszcze przed założeniem Polsko - Amerykańskiego banku zgłosił do G. U. Z. podanie o kupienie dóbr „Dojlidy“. W kilku dniach wszystko było gotowe i kupili ci posłowie pod firmą tego banku majątek Dojlidy, około 12.000 morgów i nie wyłącznie lasy, bo jest tam kilka tysięcy morgów ziemi ornej, po Mk. 6000.— za morgę. Zaczęli zaraz potem parcelować, żądając od chłopów po Mk. 120.000.— za morg, a gdy sprawa zaczęła być już głośna, sprzedali ei panowie te dobra w całości ks. Lubomirskiemu zarabiając na tem grube miljony. I to jest właśnie ten „brylizm“, który zupełnie słusznie piętnuje redaktor „Kurjera Lwowskiego“, Waszego organu Dr. Jampolski, określając ten bryiizm jako **„wyzyskiwanie wpływów politycznych dla celów majątkowych“** jako tworzenie mafji finansowo — politycznych, jako zwalczanie kultury, bezinteresowności, niezależności zdania **i tego wszystkiego, co z etyką i uczciwością pozostaje w związku** i jako **zatratę wszystkich cennych cech chłopskich,** a nie nabycie żadnej cechy dobrej inteligencji.—

Podobnie, gdy Najwyższa Izba Kontr. Państwa, obwiniła posła Bardla **za nadużycia na stanowisku ministra,** wskutek czego poseł Bardel musiał ustąpić, toście mu w Piaście złożyli podziękowania „za intenzywną pracę w stronnictwie i wyrazili votum zaufania“.

Wiadomo Sz. posłowi zapewne że w czerwcu tego roku p. **Franciszek Sobczyk,** rodem z Błażowej, były redaktor Waszej gazetki „Sprawy Ludowej“ i były sekretarz lwowskiego Okręgu P. S. L. Piast, po ustąpieniu z tych, zajmowanych u Was stanowisk, **ogłosił list otwarty** do czytelników „Sprawy Ludowej“. w której **zarzuca Wam i udowadnia faktami najlichszego gatunku demagogię** udowadnią p. Kiernikowi **prywatną korzyść z lichwy parcelacyjnej,** potępia polityczną moralność piastowców, pisząc że **„nie wzgląd na dobro mas ludowych, ale wzgląd na każdorazowe geszefciarstwo polityczne kieruje postępkami Waszego klubu“.** I dalej w tym liście wyjaśnia sprawę Waszych **spółek leśnych i nadużyć narażających skarb państwa na poważne straty.** I w końcu wyjaśnia hańbę Dojlid. Ten list rozrzucony tu w setkach egzemplarzy **minął bez odgowiedzi z Waszej strony,** a co gorsza nie pociągneliście p. Sobczyka do odpowiedzialności Sądowej, a przecież gdybyście udowodnili, że to wszystko nie prawda, że to są oszczerstwa na Was rzucane, to moglibyście p. Sobczyka zamknąć do kryminału, aby się przekonał, że bezkarnie oszczerstw na nikogo rzucać nie można.

To jest właśnie ten Wasz „brylizm“ i **spaczenie całego ruchu ludowego,** bo zamiast ten lud walcząc usilniej o jego prawa i polepszenie dobrobytu, nauczyć obowiązków obywatelskich, podnieść i umoralnić, to go

demoralizujecie, gracie mu na najniższych instynktach duszy ludzkiej, wpajacie w lud nienawiść klasową, a przedewszystkiem łączycie się z tymi, którzy chcą zatruć w ludzie wiarę i oderwać go od Kościoła, podsuwając mu w zamian kościół narodowy i tłómacząc mu błędnie, że to jest to samo, a chodzi tylko o to, aby gminy same obierały proboszczów.

To są przyczyny dlaczego nie wszedłem do Was, a wstąpiłem do S. K. L. I dziwię się Sz. P. pośle jak możesz nawet w walce przedwyborczej zwalczać nas nieprawdą i fałszem, opowiadając ludowi że to jest stronnictwo „księżo — pańskie", że jest przeciwne reformie agrarnej i t. d.

Zapewne p. Posłowi wiadomo, że posłowie S. K. L. gdyście wnieśli nie dawno w Sejmie wniosek o przyspieszenie reformy agrarnej głosowali nasi posłowie razem z Wami. I zapewne p. Posłowi wiadomo jakie nas przez to spotkały ataki nawet w prasie katolickiej n. p. w Głosie Narodu, artykuł p. t. „Dziwne głosowanie S. K. L." takie ataki spotykają nas teraz przed wyborami, ze strony endeckiej za to, że nasz klub nie chciał się połączyć z Ch. Zw. j. Nar. Bo my chcemy być silni czystą ideą ludową, na etyce katolickiej opartą.

Zupełnie nie potrzebnie Sz. p. Poseł przerwał wiec, bo lepiej było pozwolić wypowiedzieć się wszystkim z rozmaitych stronnictw ludziom, lepiej było dać na różne zarzuty odpowiedzi i oddać sprawę pod sąd zebranego ludu. Gdy Sz. Poseł wołał wiec przerwać i wyjść, to nie mogę tego inaczej wytłomaczyć jak przegraniem przez Pana tej bitwy i to z tego powodu, że p. Poseł nie może znaleść na te zarzuty takiej odpowiedzi w którąby już dzisiaj mógł lud uwierzyć. I tak to wyjście ze sali, zrozumiała ta ogromna większość ludzi, która na sali została. Lud już dzisiaj za piastowcami nie pójdzie, a przynajmniej cały nie pójdzie, bo ten lud jest jeszcze za uczciwy, by taką politykę popierać.

EUGIENIUSZ OPOLSKI.

Dr. Franciszek Stefczyk

Piastowcy (Nr. 1) nie mogą przebaczyć p. Dr. Stefczykowi, że wstąpił do naszego Stronnictwa katolicko-ludowego, aby pod sztandarem „Katolicka Polska" służyć dalej wiejskiemu ludowi. Swoją ludowcową metodą rzucają się agitatorzy piastowcy na p. Stefczyka szarpią jego dobre imię. Niechże więc wolno nam będzie przytoczyć, co o p. Stefczyku pisał kalendarz „Piasta" 3 lata temu. Oto czytamy tam następ. słowa, skreślone piórem Dr. Bujaka:

„Dr. Francisyek Stefczyk, to jedna z najwybitniejszych i najzasłużeńszych w pracy dla dobra ludu osobistości w naszym kraju.

Urodził się 1861 roku w Krakowie jako syn sekretarza Rady powiatowej krakowskiej. — Nauki odbył w Krakowie. Studjował historję i napisał doskonałą pracę naukową: Upadek Bolesława Śmiałego i otrzymał stopień doktora filozofji. — W r. 1884 otrzymał posadę profesora historji i literatury w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, którą zajmował, aż do r. 1898. Tam pracuje gorliwie w Kółku rolniczem. W zjazdach dorocznych Tow. Kółek bierze zawsze udział. Wnet z powodu szalonej lichwy żydowskiej zwrócił uwagę na sprawę kredytu włościańskiego, w r. 1889 **założył pierwszą w Galicji Spółkę oszczędności i pożyczek systemu Reiffeisena;** napisał rozprawę o spółkach tego rodzaju i wydał „Przewodnik", jak prowadzić te spółki. Mimo braku poparcia ze strony instytucyj kredytowych i organizacji społecznych spółka w Czernichowie rozwijała się pomyślnie, a na jej wzór założono w ciągu 10 lat 26 spółek. Wkrótce potem, bo już w r. 1890 **zajął się p. Stefczyk zorganizowaniem chrześcijańskiego handlu wiejskiego** przy Kółkach rolniczych, a w r. 1891 rozwinął na Zjeździe Kółek rolniczych plan „**Związku Handlowego Kółek rolniczych**" i doprowadził razem z gr. Prażmowskim do stworzenia tej pierwszej hurtowni spółkowej w Krakowie. Po zlustrowaniu 20 sklepików kółkowych w r. 1892 napisał: Przewodnik handlowy dla użytku sklepów Kółek rolniczych" oraz zorganizował w r. 1894 **kurs handlowy w Czernichowie dla kształcenia kierowników sklepików kółkowych.** Wreszcie urządził w r. 1896 **pierwszy kurs mleczarski** i napisał „Wskazówki o zakładaniu i prowadzeniu włościańskich spółek mleczarskich."

Kiedy Wydział Krajowy przystąpił na mocy uchwały Sejmu do utworzenia **krajowego Patronatu dla spółek rolniczych,** wybrał Stefczyka **na dyrektora Patronatu** (os 1. lipca 1899 r.) Na tem stanowisku rozwinął on niesłychanie płodną działalność, rozwijając wspaniałe przy pomocy dobranych współpracowników spółki raffeizenowskie i tworząc **Centralną kasę tych spółek,** przyczyniając się bardzo wybitnie do rozwoju spółek mleczarskich, biorąc **czynny i wybitny udział w każdej akcji, dotyczącej spraw współdzielczych, kredytowych i wogóle interesów włościańskich.** On także przygotował utworzenie krajowego Patronatu spółek rękodzielniczych. —

W r. 1907 przystąpił Stefczyk do Stronnictwa ludowego a w r. 1908 został posłem sejmowym, ale w r. 1913 z powodu sporów ze Stapińskim złożył mandat i od czynnego udziału w polityce się usunął. —

Życie Stefczyka — **to nieustanna myśl i praca dla polepszenia doli ludu polskiego,** a przez to dla przybliżenia lepszej przyszłości narodu. Nazwisko Stefczyka zapisze historja pomiędzy najzasłużeńszych synów narodu w okresie niewoli, **a chłop polski zawsze go będzie wzmieniał między swoimi dobroczyńcami."**

Oto tak pisał o p. Dr. Stefczyku „Piast" przed trzema laty. I pisał prawdę, ale za mało. Trzebaby bowiem dodać, że obrona granic Polski na Obradach Wersalskich, to nie tylko zasługa endeków, ale i p. Dr. Stefczyka, który postarał się, aby z funduszu Spółek rolniczych wydać atlas prof. Romera, oraz wysłać prof. Romera na Kongres do Paryża. Trzebaby wspomnieć, że p. Dr. Stefczyk brał udział w obronie Lwowa, jako członek Tymczas. Rządu Lwowskiego i on pierwszy z obleżonego Grodu wydostał się aeroplanem, aby prosić w Warszawie o odsiecz. W czasie późniejszym chciał jako Prezes Stow. Urzędu Ziemskiego wykonać reformę rolną sprawiedliwie ale tu przeszkody postawili ludowcy. P. Stefczyk widząc, że piastowcy nie chłopskie, ludowe, **ale swoje mają na względzie interesa,** opuścił szeregi ludowców, **a wstąpił w Stronnictwie Katolicko-ludowem, aby pod hasłem „Katolicka Polska" zorganizować cały polski lud. I ten lud pójdzie za swoim prawdziwym przyjacielem i wodzem i głosować będzie 5. listopada solidarnie na Nr. 12.**

Dr. Stefczyk kandyduje do Sejmu ze Stronnict. Katolicko-Ludowego **głosujcie przeto wszyscy na Nr. 12.**

METODY ÓSEMKI.

Ósemką znaczy się blok narodowy z endecją na czele, w którym faktycznie ta endecja jest główną sprężyną i motorem.

Wszyscy, co mnie znają, wiedzą że do bloku narodowego ani uprzedzeń ani pretensji żadnych nie miałem, owszem byłem jego wyraźnym i otwartym sympatykiem, parłem do łączenia się z ósemką.

Ale przekonałam się na własnej skórze, że metody ósemki nie dadzą się pogodzić z hasłami, jakie ona wywiesza. Przekonałem się, że wszystkie sposoby są dla endencji dobre, byle tylko prowadziły do celu.

A jednym z tych sposobów jest przekupstwo.

I tak powiatowi pilzneńskiemu w mojej osobie ofiarowała endecja 10-15 miljonów na kampanię przedwyborczą, drugie miejsce w tarnowskim okręgu (na pierwszem miał być wtedy Grabski Stanisław), a nadto drugie miejsce w brzeżańskim względnie w Złoczowskim, bym miał zupełną pewność uzyskania mandatu, czterech ludzi do „roboty", interwencję u Ks. Biskupa Wałęgi i t. d. za cenę przemianowania pracy politycznej i organizacyjnej w pilzneńskiem z 12. na 8.

(Świadek: M. Berkowski, sekretarz Zarz pow., którego pośrednictwa użyto.)

Kiedy zwracałem posłowi ks. Lutosławskiemu uwagę w dniu 10. paźd. że drogą przekupstwa N. D. iść nie powinna, ks. L. nie chciał temu wprost zaprzeczyć, lecz usiłował tylko przekonać mnie, że to nie jest przekupstwo.

Drugą metodą ósemki to: kłamstwo.

Pamiętamy jak endecy umieli wzburzyć opinję i zamącić na wsi najbardziej senzacyjnemi wieściami o pośle Matakiewiczu, o wrzeniu w S. K. L. i t. p. a jednak te wszystkie śmiałe występy przygważdżane były przez sprostowania urzędowe z cytowaniem świadków i dat — jedne po drugich.

I jak nazwać takie metody?

Dlatego powiadam Wam, bracia Chłopi i mieszczanie, ja sympatyk endecji, bojownik za sprawą połączenia się ze stronnictwami, które idą pod Nr. 8. trzymajcie się twardo dwunastki!

Będziecie mieli tę głęboką satysfakcję, to wielkie i święte zadowolenie, żeście oddali głosy swe na Stronnictwo, które nie tylko hasła ładne umie wywieszać, ale które umie znaleść drogę do realizowania tych haseł: czystą i jasną. —

Z czystemi rękami stanęli przed Wami posłowie nasi z pierwszego Sejmu, z czystemi rękami idziemy do wyborów. I posłowie nasi w drugim Sejmie z czystemi rękami wejdą na arenę.

Bo chcemy być Stronnictwem katolickiem z czynu.

Sami Socjaliści („Naprzód" z dnia 12. X br.) zaświadczyć musieli, że tylko S. K. L. jest naprawdę Stronnictwem katolickiem.

I wróg musi uznać jasny czyn.

Ks. Henryk WERYŃSKI.

OBRAZEK Z PRACY PRZEDW. ÓSEMKI.

Jest to metoda stara jak świat kłamać, bo zawsze coś z tego kłamstwa zostanie.

Ponieważ p. K. M. Berkowski w powiecie Pilzneńskim jest niewygodny i piastowcom (Nr. 1) i endekom (Nr. 8) oczernia się go, gdzie i jak się da, bo spodziewają się „kochani" przeciwnicy, że przecież coś popsują w pilzneńskiem, gdy zdyskredytują człowieka, którego Stronnictwo katolicko ludowe użyło w pierwszym rzędzie do kontaktu ze wsią w naszym terenie.

I tak jedni rozsiewają fałszywe wieści, że pobrał 3 miljony na agitację, są nawet tacy, coby chcieli uszczknąć coś z tych miljonów.

Otóż stwierdzam urzędowo p. K. M. Berkowski nawet dyet nie pobiera żadnych mimo, że mu się za pracę słusznie należą. Żadnego zaś ryczałtu na agitacją nie otrzymał. A przedkłada wykazy rzeczywistych kosztów tak sumienne i skrupulatne, że mogę imieniem Zarządu powiatowego tylko uznanie mu wyrazić.

Gorszem w skutkach jest oszczerstwo, jakie pismem przypiętowała narodowa demokracja, „ósemka".

P. Berkowski podpisał sekretarjatowi Endecji w Tarnowie rewers na otrzymane broszury, a ponieważ „spieszyło się" panu rewers odbierającemu, położył p. B. podpis na czystym papierze z tem, że później Sekretarjat wypełni blankiet. Tego tylko panowie z „ósemki" czekali. Kiedy p. B. odjechał, zamiast rewersu na broszury wypisali . . . **deklarację, że p. B. przyjmuje kandydaturę z „ósemki" i umieścili go na liście.**

Tak znalazł się p. B. na liście endeckiej.

Ale sami przyznacie bracia chłopi, że to jest ordynarne nadużycie i . . . . . godne zaiste endeckich działaczy z t. zw. jedności chrześcijańskiej i narodowej.

P. Berkowski natychmiast wysłał do p. Geislera, przewodniczego Okręgowej Komisji wyborczej w Tarnowie, pismo wyjaśniające to nadużycie.

Ale oczywiście kłamstwo zrobiło swoje. Zamąciło . . .

Wy jednak, Wyborcy i wyborczynie, znając obecnie sprawę miejcie odwagę napluć na takie postępowanie „ósemki".

Za Zarząd powiatowy S. K. L. w Pilzni
Ks. Henryk Weryński

NASI KANDYDACI

1. Do Senatu.

Województwo krakowskie.

1. **Oktaw Stanisław Doschot**, wice-wojewoda ze Lwowa.
2. **Józef Lorenc**, inspektor szkolny z Krakowa.
3. **Jan Potoczek**, poseł, rolnik ze Świniarska.
4. **Bronisław Szuba**, prof. gimn. z Tarnowa.
5. **Stanisław Kwintowski**, dyr. szk. i rolnik ze Świątnik górnych.
6. **Franciszek Kramarczyk**, były poseł, rolnik z Osieka.

Województwo lwowskie.

1. **Ks Dr. Kazimierz Kotula**, poseł, prof. Seminarjum duch. w Przemyślu.
2. **Dr. Romuald Rosłoński**, inżynier z Przemyśla.
3. **Dr. Franciszek Stefczyk**, dyrektor Centraln. Kasy Spółek roln. z Krakowa.
4. **Józef Gdula**, kierownik szkoły z Niżankowic.
5. **Stanisław Flisowski**, inżynier z Olszanicy pow. Lisko.
6. **Bronisław Greiss**, kierownik szkoły w Rzochowie.
7. **Jan Potoczek**, poseł, rolnik ze Świniarska.

2. Do Sejmu.

Okręg r 42. Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

1. **Dr. Franciszek Stefczyk**, dyrektor Centr. Kasy Spółek roln, z Krakowa.
2. **Jan Szybowski**, rolnik i przemysłowiec ze Skawiny.
3. **Władysław Gawinek**, rolnik z Olkuskiego.
4. **Franciszek Zieliński**, nauczyciel z Miechowskiego.
5. **Stanisław Kwintowski**, dyr. szkoły ze Świątnik górnych i rolnik.
6. **Jan Wierzchowski**, rolnik z Olkuskiego.

Okręg Nr. 43. Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Spisz - Orawa, Żywiec, Biała.

1. **Franciszek Maślanka**, poseł.
2. **Ks. Jan Madej**, poseł, proboszcz z Białki
3. **Józef Pamuła**, rolnik z wadowickiego.
4. **Józef Krupiński**, rolnik z bialskiego.
5. **Wincenty Guzik**, rolnik z myślenickiego.
6. **s. Józef Batko**, proboszcz z Frydrychowic.
7. **Wincenty Liszka**, rolnik z nowotarskiego

Okręg Nr 44. Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

1. **Ignacy Jasiński**, rolnik z Chruślic.
2. **Piotr Majcher**, poseł, prezes S. K. L wójt w Chełmcu polskim.
3. **Jan Stach**, rolnik z Ujanowic.
4. **Ks Marjan Luzar**, wikary z Niegowici.
5. **Andrzej Fajkowski**, rolnik z wielickiego.
6. **Piotr Gądek**, wójt z Marszowic.

Okręg Nr 45. Tarnów, Ilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice.

1. **Dr. Antoni Matakiewicz**, prezes Klubu poselskiego S. K. L.
2. **Ks. Dr. Jan Czuj**, prof. Uniwersytetu z Lublina.
3. **Mikołaj Rysiewicz**, sekr. Rady pow. z Grybowa.
4. **Wiktor Kardaś**, rolnik z Maniów.
5. **Michał Berkowski**, Urzędnik pryw. z Pilzna.
6. **Józef Piątek**, wójt z Łękawicy, pow. Tarnów.
7. **Wojciech Misiaszek**, rolnik z Mędrzechowa, pow. Dąbrowa.

Okręg wyborczy 46. Jasło, Ropczyce, Strzyszów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg.

1. **Greiss Bronisław**, nauczyciel z Rzochowa.
2. **Dr. Sokalski Włodzimierz**, sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie.
3. **Konieczkowski Kazimierz**, stolarz w Strzyżowie.
4. **Świszcz Walenty**, rolnik w Wawrzycach.
5. **Lachman Paulin**, rolnik w Brzezinach.
6. **Pająk Józef**, rolnik w Ostrawach tuszowskich.

Okręg Nr. 47. Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko.

1. **Dr. Franciszek Stefczyk**, dyrektor Centr. Kasy Spółek roln. z Krakowa.
2. **Jan Potoczek**, poseł, honorowy prezes S. K. L., rolnik ze Świniarska.
3. **Eugenjusz Opolski**, rolnik z Hyżnego.
4. **Wojciech Kalandyk**, rolnik.
5. **Karol Torba**, rolnik,
6. **Jan Miś**, rolnik.
7. **Jan Bojda**, rolnik z Matysówki.

Okręg Nr 48. Przemyśl, Dobromil, Sanok, Krosno, Brzozów.

1. **Ks. Dr. Kazimierz Kotula**, poseł, prof. Seminarjum duch. w rzemyślu.
2. **Marjan Bohaczek**, dyrektor szkoły w Krośnie.
3. **Jan Kędzierski**, kupiec i rolnik z Dynowa.
4. **Pius Rudawski**, rolnik, naczelnik gminy Kalwarja Pacławska.
5. **Franciszek Wołczański**, rolnik z Posady dolnej.
6. **Dymitr Cymbałko**, rolnik z Nakła.
7. **Michał Dembek**, budowniczy z Niżankowic.
8. **Piotr Majcher**, poseł, prezes S. K. L., naczelnik gminy Chełmiec polski.
9. **Jan Potoczek**, poseł, rolnik ze Świniarska.

Okręg Nr 49. Sambor, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek.

1. **Stanisław Flisowski**, inżynier, Naczelnik oddziału wodnego okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Lublinie.
2. **Wilhelm Sack**, urzędnik pryw. z Olszanicy.
3. **Józef Tuiej**, rzemieślnik z Przemyśla.
4. **Stanisław Bikowski**, rolnik, wójt gminy Uherce.
5. **Andrzej Czerniga**, robotnik, wójt gminy Olszanica.
6. **Feliks Flisowski**, prawnik.

Głosujcie na 12

OSTRZEŻENIE
PRZED OSZUSTAMI!

Na ostatni tydzień przed wyborami przygotowała ósemka i jedynka, tj. endecy i piastowcy niesłychaną w Polsce agitację.

Dochodzą wieści, że po wsiach i miastach zaroi się od samochodów, którymi jeździć będą agitatorzy. Wsie i miasta zarzucone mają być odezwami, nawet fałszywemi. Jak n. p. że Stronnictwo katolicko ludowe wzywa do głosowania na 1 lub 8.

Bracia chłopi i wy Niewiasty katolickie bądźcie ostrożne. Nie zmieniajcie przekonania w ostatniej chwili, ale głosujcie wszyscy na Nr. 12. tj. na Stronnictwo katolicko-ludowe.

Nie bierzcie z rąk wrogów kolorowych n.p. zielonych kartek z Nr. 12, bo taka kartka nie ważna. Kolor musi być biały, (szarobiały może być.)

Wzywamy wszystkich naszych zwolenników, wszystkich członków S. K. L., aby pracowali do ostatniej chwili, by nie stracić w ostatnim dniu z powodu lenistwa tego, nad czem tyle czasu pracowaliśmy krwawo. Czuwajcie wszyscy, bo dzień zwycięstwa bliski.

Jakie zarzuty stawiają „ósmacy" Polskiemu Centrum,

W ostatnim czasie aż roi się w endeckich odezwach i gazetach od zarzutów i to nieprawdziwych na „Polskie Centrum". I dziwnem to jest wogóle, że Centrum polskie i katolickie zwalczają endecy bardziej niż lewicę niż piastowców i socjalistów, A zarzucają oni najpierw że do „Polskiego Centrum" należą jacyś żydzi. Ten zarzut był już sprostowany w ostatnim „Ludzie Katolickim", „Polskie Centrum" zwalcza wszędzie żydów zasadniczo, więc też z nimi w żaden sposób razem iść nie może. W „centrum polskiem" nie ma żyda ani jednego, są natomiast żydzi, szczególnie bogaci, **świeżo wychrzczeni żydzi na listach prawicy.**

Drugi zarzut, jaki endecy stawiają „Polskiemu Centrum" jest ten, że prezes Zjednoczenia Ludowego, poseł Skulski, na zapytanie Narodowej Demokracji, za jaką Kandydaturą na Prezydenta Rzeczypospolitej będą głosować wybrani z list centrowych posłowie, a w szczególności czy będą za, czy przeciw Piłsudzkiemu, odpowiedział, że Centrum **nie robi z żadnych osób i kandatur** agitacji wyborczej, a on nie może składać żadnych oświadczeń w imieniu tych posłów, **którzy dopiero wybrani będą**, tembardziej, że i **kandydatury** na Prezydenta Rzeczypospolitej **nie są jeszcze nikomu znane**, to pewna jednak, że posłowie Centrum **nie będą** głosować na kandydatury, którzy na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej **chcieliby prowadzić politykę partyjną**. Ta ze wszech miar słuszna odpowiedź Sknlskiego nie podobała się widać endekom, bo rozrzucają wieści, że Centrum zobowiązało się głosować na Piłsudzkiego, co naturalnie jest kłamstwem zagniewanych endeków.

Trzeci zarzut jaki stawiają endecy stronnictwom centrowym jest ten, że prowadzą one rzekomo wyłącznie chłopską politykę klasową. Stronnictwa centrowe nie wstydzą się bynajmniej tego, że jako stronnictwa ludowe bronią spraw ludu polskiego, ale broniąc tych praw, w każdym swym kroku pamiętają o interesach całego państwa, stawiając je ponad interesy stanów i partji, o czem endecy właśnie w zacietrzewieniu partyjnem zapominają często.

Czwarty **zarzut**, którym każdy genjusz i partacz endecki się posługuje to ten, że **Centrum nie jest ani zimne ani gorące.** A dzisiaj trzeba koniecznie w Polsce albo my endecy, gorący, prawica, albo żydzi, socjaliści i komuniści, zimni, lewica. Zapominają zaś ci panowie, że niektóre rzeczy są na zimno, insze dobre na gorąco, ale największa ich część smakuje ludziom, jak nie jest ani zbyt gorąca, ani zbyt zimna. To znaczy, że **Polskie Centrum staje silnie, zdecydowanie na gruncie katolickim i tu nie było i nie będzie u nas opuszczania sali przed głosowaniem, jakto n. p. „gorący" endecy zrobili przy szkole katolickiej:** Polskie Centum **stoi silnie i jasno, nie dwuznacznie na gruncie narodowym, polskim.** Ani w sprawach przywilejów stanowych, obszarniczych, fabrykanckich nie pójdziemy za „gorącymi" endekami, ani nie pójdziemy za „zimnymi" bolszewikami, lecz stajemy **na stanowisku sprawiedliwości społecznej** — a to się u prawicy nazywa stanowiskiem . . . letniem — U nas jednak nazywa się to **roztropnością** i **rozwagą.**

Józef Mazane

12 list. wybory do Senatu.

Konstytucja Polska z dnia 17 marca 1921 postanawia, że ustawa zanim stanie się prawomocną, ma przyjść przed obrady Senatu. Senat, złożony ze 111 ludzi starszych, rozważnych senatorów, ma rozpatrzeć każdą ustawę i podnieść przeciw niej potrzebne zastrzeżenia lub zaproponować zmiany.

Wyborca i wyborczyni do Senatu musi mieć **30 lat skończone** przed dniem ogłoszenia wyborów t. zw. przed dniem 17. VIII. br. Musi też wyborca mieszkać w danem województwie przynajmniej od roku.

Wybory do Senatu odbywają się w ten sam sposób, co i do Sejmu. Są więc tajne, za pomocą kartek białych z numerami.

Głosujcie wszyscy na 12

BACZNOŚĆ! mężowie zaufania do Senatu.

Mężem zaufania lub zastępcą przy Komisji wyborczej do Senatu może być ten, kto ma prawo wyborcze do Senatu.

Musi więc mieć lat 30 ukończone i zamieszkiwać w danem województwie od dnia 17 sierpnia br.

Legitymacja i zgłoszenie mężów zaufania do Komisji wyborczej ma być podpisana przez pełnomocnika listy senatorskiej. Podpis nie podlega sprawdzaniu urzędowemu Pełnomocnikiem listy kandydatów N. 12 do Senatu z województwa krakowskiego jest Ks. Fr. Mirek.

Pełnomocnikiem z województwa lwowskiego jest p. Józef Tulej.

Nr. 12.

Słuchaj Kaśka, Stefka, Nastka!
Z liczb najmilsza jest Dwunastka
Na 12. oddaj głos,
Przez to pstykniesz djabła w nos!
A ty Jasiek, Ignac, Franek,
Nie leć na lep obiecanek
Jakie stawia ci przed lica
I prawica i lewica —
Przy Dwunastce twardo stój!
Bóg nagrodzi Tobie znój!
Komu droga chłopska sprawa
Niechaj do wyborów stawa —
Bo jeden dziś grzmi apel:
„Niech zwycięża S. K. L.!"
Piastowca precz ze wsi goń,
„Ósmaka" się także chroń,
Przy Dwunastce twardo stój!
Bóg nagrodzi Tobie znój !

Helena Mirkówna.

Co pisze lud.

Wola Mielecka.

Dnia 9. września b. r. odbyła się w Woli Mieleckiej, powiat Mielec, podniosła uroczystość ku uczczeniu 40 - letniej pracy zawodowej nauczyciela Edwarda Hodboda. O godz. 8. rano odprawił w Książnicach proboszcz miejscowy ks. Grzyb Mszę św. na intencję Jubilata, oraz wygłosił podniosłą przemowę. Po nabożeństwie, podczas którego śpiewał chór złożony z byłych uczenic Jubilata, zebrała się licznie zgromadzona publiczność w udekorowanej sali szkolnej w Woli Mieleckiej, gdzie uczciła przemówieniami swego wychowawcę młodzież szkolna obecna i była.

Nadto wygłosili mowy na cześć Jubilata ks. Grzyb, inspektor szkolny Walerjan Gajewski imieniem Rady szkol. pow.; Ślusarek Jan kierownik szkoły z Mielca, imnauczycielstwa, nacz. gminy im. mieszkańców, Mateusz Indyk i inni.

Prócz wdzięcznych serc jakie Mu znieśli w dzień uroczystości Jego wychowankowie, ofiarowali Mu oni jeszcze 100 kg pszenicy. Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna fotografja.

Borek szlachecki koło Skawiny.

W niedzielę 8 paźdz. urządziliśmy i my tutaj w domu naczelnika gminy Tylca zebranie dla pouczenia się i zainteresowania

wyborami. Przyjechał ks. Franciszek Grzesiak wikary tutejszy i przedstawił nam różne stronnictwa i jak one w Sejmie postępują. Podobało się nam Stronnictwo Katolicko ludowe, które w naszych stronach mało dotąd było znane. Chętnie założyliśmy Koła mężczyzn i kobiet. Przewodniczącym wybraliśmy naczelnika gminy Tylca, sekretarzem Kochanę Wojciecha.

Kobiety zaś wybrały na przewodniczącą i sekretarkę: Wł. Zawadzinę.

Nakoniec jeszcze przemówił gospodarz Józef Sęk, co należał dawniej do Piastowców, ale się od nich usunął i zachęcił do głosowania na S. K. L. Socjaliści chcieli nam przeszkadzać, ale zebrani wyrzucili ich z domu. Pogniewali się, pokrzyczeli na polu i na tem się skończyła ich agitacja u nas.

sekretarz.
Wojciech Kochana

Zalasowa.

Poseł Dr. Antoni Matakiewicz odbył w niedzielę 22 października 1922 r. dwa wiece przedwyborcze:

1) po Sumie w szkole w Zalasowej. Przewodniczył gospodarz Kawec Stanisław.

2) po nieszporach w sali kasy Raffeisena w Piotrkowicach. Przewodniczył dyrektor Kasy Raffeisena Kawalec.

Oba wiece były bardzo poważne ze spokojnym przebiegiem, choć na nich byli obecni także członkowie partji przeciwnych.

Po złożeniu przez posła Matakiewicza sprawozdania z działalności klubu posłów S. K. L. i przedstawieniu programu działalności tyczże posłów w przyszłym Sejmie, zgromadzeni uchwalili posłowi Matakiewiczowi pełne votum zaufania i oświadczyli że będą popierać listę katolicko - ludową 12

Na zgromadzeniu w Zalasowej zaznaczył wybitny członek piastow. Walenty Kossowski, że sojusz ludowców ze socjalistami jest zawarty na czas wyborów.

Uczestnik.

Zgórsko pow. Mielec.

Dnia 24 września b. r. odbył się u nas wiec katolicko - ludowy, zwołany przez ks. prob. W. Zabawińskiego.

Wiec zagaił ks. Proboszcz i zaproponował wybór prezydjum do którego weszli: na przewodniczącego p. Tomasz Kiljan z Partyni a na sekr. p. Józef Lonczak z Pnia.

Najpierw zabrał głos p. Greiss, delegat P. S. K. L. z powiatu mieleckiego. W rzeczowej półtora godzinnej mowie. przedstawił stosunki polityczne państwa od końca wojny światowej do czasów obecnych. Zło widzi mowca w niezgodzie obywateli i powołaniu często nieodpowiednich osobników na posłów.

Przemówienie to spotkało się z ogólnem uznaniem, a osoba prelegenta z powszechną sympatją.

Przemówił następnie ks. Łoniowski, wykazując, że społeczeństwa obecne schodzą na bezdroża, z powodu deptania praw Bożych.

Zabrał też głos chłop z Izbisk Piotr Skrzyniarz, który starał się demagogicznem przemówieniem rozbić wiec, co mu się jednak nie udało.

Zgromadzeni z zapałem uchwalili votum zaufania P. S. K. L. i p. Greissowi i gremjalnie oświadczyli się iść za nim i pieśnią „Boże coś Polskę" zakończyli podniosłe zebranie.

sekretarz
Józef Lonczak

Tuchów.

Pod przewodnictwem księdza Prefekta Jana FORTUNY odbyło się 23. b. m. w budynku gminnym w Tuchowie posiedzenie przewodniczących gminnych Kół S. K. L. z Tuchowa i okolicznych wsi.

Po referacie posła Dra Antoniego Matakiewicza na temat „Praca posłów w Sejmie ustawodawczym i zadania w przyszłym Sejmie" wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przewodniczący kół Halagarda, Kawa, Jan Krogulski, Węgrzyn, Cichowski, X. Prefekt Fortuna, Nikiel i inni.

Uchwalono pełne Votum zaufania posłom S, K. L. Nr. 12.

Bardzo pouczającym był również referat księdza Prefekta Fortuny: Co to są mężowie zaufania i jakie mają obowiązki przy wyborach?

S. z T.

Gołuchowice koło Skawiny.

W parafji naszej zaczyna się rozwijać Stronnictwo katolicko-ludowe. Mieliśmy i my zebranie w sprawie wyborów i jakeśmy poznali S. K. L. założyliśmy Koło gminne, by być jednego ducha i wiedzieć już na kogo głosować. Przewodniczącym wybraliśmy Wojciecha Grabowskiego sekretarzem Józefa Chmielarczyka. Niektórzy bali się, nie mogli się zdecydować, bo pierwszy raz o tem słyszeli, ale po lepszem przedstawieniu, kiedy lepiej poznali o co chodzi, wstąpili do Koła. Był na zebraniu i gość jeden p Antosz ze Sosnowic i on też zabierał głos i sam się zachęcił do należenia do takiego Stronnictwa i nawet może sam założy u siebie takie Koło jak u nas widział. Daj Boże, żeby wszystko dobrze szło!

Uczestnik

Powiat pilzneński — baczność!

Kto są prowodyrzy ruchu piastowcowego w pilzneńskiem?

1). Krężel Adam, poseł, wróg Kościoła i Księży, który i na terenie sejmowym i na wiecach najordynarniej występował przeciw duchowieństwu katolickiemu. On to najbezczelniej chciał się obłowić na parcelacji w Borowej, aż musiał Urząd ziemski wkroczyć w tę sprawę, bo coś tylko 20 morgów i parę miljonów chciał suweren zarobić, jak powiadają znający sprawę.

2). Berek Józef, zdrajca Stapińskiego,któremu się przedtem wysługiwał, co już wystarczającem jest świadectwem.

3). Wielgus Franciszek, zdrajca partji socjalistycznej, który dla obrony swoich niejasnych spraw schronił się pod marynarkę Witosa. On to został wyrzucony z prezesury organizacji nauczycielskiej w powiecie i skazany jednomyślnym wyrokiem Urzędu dyscyplinarnego na przeniesienie za różne wykroczenia.

4). Szczeklik Marceli, „sławny" burmistrz miasta Pilzna, zdrajca sztandaru katolickiego, który przysięgał wierność Stronnictwu katolicko—ludowemu, a teraz szuka schronienia za plecami Witosa. Ponoś go jednak i Witos nie jest pewny.

To są panowie od Numeru 1.

Nasielsk wojew. warszawskie.

Dnia 8 bm. odbył się u nas po sumie wielki wiec parafialny pod gołem niebem przy tłumnym udziale ludzi. Po zagajeniu przez ks. dziekana Pójdę, wybrano przewodniczącym wójta Józefa Kanigowskiego. Przemowę o ruchu ludowym i dążeniach S. K. L. wygłosił delegat Zarządu Głównego S. K. L. z Krakowa, ks. red. Fr. Mirek. W dyskusji zabierał głos p. Sacharski, endek, ale gdy zaczął przemawiać za ósemką, zebrani nie pozwolili mu mówić. Po przemowach ks. Dr. Markowskiego, Godlewskiego, Kanigowskiego, i innych uchwalono jednogłośnie rozwijać energicznie w okręgu Nasielskim Stronnictwo katolicko - ludowe, a przy wyborach obecnych popierać Polskie Centrum. — Nr. 12.

Obecny

Białka pow. Myślenice.

W Nrze. 41. „Piasta" zamieścił p. Jan Kozieł z Białej sprawozdanie ze zgromadzenia piastowców, w którem napadł na księży z naszej parafji, że rzekomo rozbijają lud przez zakładanie Kół S. K. L. i nazwał robotę księży piątem kołem u wozu. Wściekła złość ogarnia piastowców, gdy widzą, że księża oświecają lud o ich demagogji i machinacjach i że ten lud tłumnie zwraca się do S. K. L. Czują to piastowcy, że zostały im wyprzęgnięte konie od wozu ugrzęzłego w bagnie ich polityki i nie mają innego u nas wyjścia, jak zejść z wozu i ciągnąć go sami z p. Koziem u dyszla. Batem zaś ich, były te niezniszczalne obiecanki w postaci reformy rolnej, serwitutów leśnych i tp., dziś jednak już ten bat mało kogo wzrusza. Lud tutejszy mimo wściekłości p. Kozła poznaje się na obiecankach piastowców, nie da im się bałamucić i staje tłumnie pod sztandarem S. K. L. które staje do wyborów czyste i niczem nie splamione. P. Kozieł zaś powinien nie rozbijać jedności tutejszego ludu, ale iść razem z nami.

Księżom, którzy nas oświecili o zgubnych skutkach działalności piastowców dla Państwa polskiego i dla ludu wyrażamy cześć i zaufanie, i przyrzekamy im, że do wyborów staniemy pod hasłem „Katolicka Polska."

Jan Radwan — Jan Lassa
Wojciech Garbały — prez. S.K.L. w Makowie
Ludwik Barcik — Józef Zajda

Od Wydawnictwa.

Niezmierne koszta druku i papieru zmuszają nas do podniesienia ceny jednego egzemplarza gazety „Ludu Katolickiego" na **Mkp. 80.**

Wszystkie dzienniki kosztują już oddawna 100 mk. za egzemplarz. Cena 80 mk. obowiązuje już od następnego Nr. Kto zapłacił prenumeratę z góry za IV. kwartał, ten już nic nie dopłaca.

Dyrekcja.

KRONIKA.

Miljonówka. Na przedostatniem ciągnieniu wygrana padła na numer 396.3761 sprzedany w Warszawie.

Na ostatniem zaś na Nr. numer 4478.558 sprzedany również w Warszawie.

Zapas złota w P. K. K. P.

Z powodu notatek, jakie ukazały się w niektórych pismach, iż zapasy złota i walut P. K. K. P. w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa stwierdza, iż wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstawy, co wynika z następujących zestawień cyfrowych:

Zapas złota i srebra wynosił w dniu 20 sierpnia r. b. 72916003 mk. licząc po 3790 mk. za jeden kilogram złota, czyli w porównaniu ze stanem z dnia 30 stycznia br. zapas ten powiększył się o blisko 6 i pół miljona marek.

Również zapas walut i dewiz, będących w posiadaniu P. K. K. P., a obliczonych według wartości bilansowej wzrósł znacznie w czasie od 31 stycznia do dnia 20 sierpnia r. b., o czem świadczą następujące cyfry: 31 stycznia 1922 r. mk. 24 695 718 694 20 sierpnia 1922 r, mk. 35 849 076 670.

Fałszywe 5-tysiączki. Jak nam donoszą w ciągu ostatnich dni ukazały się w obiegu

fałszywe pięciotysiączki. Falsyfikaty są podrobione bardzo sprytnie, tak że trzeba bardzo wprawnego oka, by je odróżnić od oryginalnych banknotów. Dla odróżnienia należy dodać, że falsyfikaty wybite są na brudno-białym papierze, nie posiadają znaków wodnych numera zaś i nazwy seryj ułożone są nierówno. Nagół barwy napisów, jak również całej kliszy są brudne.

Władze zarządziły poszukiwanie za fałszerzami.

Monety metalowe w Polsce.

Prace nad wypuszczeniem metalowych monet od 20 do 100 marek są w pełnym toku. Ministerstwo skarbu nabyło już odpowiedni aliarz, a wypuszczenia nowych monet należy się spodziewać w miesiącu lutym.

Pielgrzymka do Jerozolimy.

W końcu listopada wyruszy z Polski pielgrzymka do Jerozolimy. Pojedzie przez Bukareszt i Konstantynopol, a wróci przez Rzym. W pielgrzymce będzie uczestniczył miedzy innymi ksiądz arcybiskup Hryniewiecki i kilku innych kapłanów. Koszta podróży wynoszą 300 tysięcy marek polskich od osoby. Zgłaszać się można do dnia 20 listopada tego roku do Mateusza Rosińskiego pod adresem księdza dziekana Józefa Smoleńskiego w Ulanie przez Łuków.

Nadużycia przy wysyłaniu robotników do Francji. Onegdaj zgłosiło się 10. robotników rolnych z Tarnobrzega do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, celem poddania się egzaminowi przed instruktorem rolnictwa, który najzdolniejszych robotników kwalifikuje do wyjazdu do Francji na roboty rolne. Gdy kilku robotników, jako niefachowych rolników, nie zaliczono do transportu, jaki ma w tych dniach wyjechać z Krakowa, robotnicy owi wnieśli zażalenie do dyrekcji urzędu, że za wysłanie ich do Francji złożył już każdy z nich po 11.000 mk., na ręce p. Heleny Chrzelikowej, urzędniczki w urzędzie pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu. Jako polecenie wręczyła robotnikom Chrzelikowa list do znajomej w Krakowie, a ta miała tutaj czuwać nad dalszą wysyłką owych robotników. Sprawę oddano natychmiast policji, która po przeprowadzonych dochodzeniach wpadła na ślad tajnego, zorganizowanego biura pośrednictwa w wysyłaniu rolników do Francji. Policja zażądała telegraficznie aresztowania Chrzelikowej w Tarnobrzegu.

Emigracja z Polski. Według danych statystycznych Urzędu emigracyjnego, otrzymało wizy na wyjazd z Polski w czasie od 1. stycznia do 1. czerwca 1922—23.724 osób. Na emigrację zamorską przypada z tego 11.886 ludzi, reszta wyemigrowała do państw europejskich, głównie do Francji. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 6.410 osób.

Liczba emigrujących w porównaniu do lat ubiegłych, zmniejsza się. W I. półroczu ubiegłego roku do samych Stanów Zjednoczonych wyjechało 47.697 osób w II. już tylko 22.692. Przyczyną tego zjawiska są trudności czynione przez rządy amerykańskie.

Do Palestyny wyjechało w roku 1921.—6.115 osób, w I. półroczu b.r.—1.144.

Ze względu na narodowość, na ogólną liczbę emigrujących do Ameryki, Polaków wyjechało tylko 1.960 — reszta to Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie i t.d.

Rząd polski zakupuje tabor kolejowy we Francji. Z Warszawy donoszą: We Francji znajduje się dotychczas jeszcze wielka ilość taboru kolejowego, t. zw. niemieckich rad. Francja nie ma zamiaru zatrzymania tego taboru, gdyż przedstawia on inny typ od używanego na kolejach francuskich. Ponieważ typ ten dla Polski się nadaje, a Francja chce się taboru tego tanio pozbyć, przeto rząd polski pragnie go nabyć i w tym celu wyjechał do Paryża wiceminister kolei Eberhardt.

Wyrok w sprawie Dąbala. Z Warszawy donoszą: W ubiegły poniedziałek późną nocą Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie Dąbala. Na mocy wyroku poprzednie orzeczenie Sądu Okręgowego, skazujące Dąbala na pozbawienie praw i 6 lat ciężkiego więzienia, zostało zmienione na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, za odczyty podburzające do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego.

Wyjazd dalszych transportów robotników do Francji. Od kilku tygodni wyjeżdżają z Krakowa transporty górników, którzy udają się na roboty do Francji. Zapotrzebowania we Francji na górników jest bardzo wielkie, to też przez dłuższy czas jeszcze potrwa ich tranport do kopalń francuskich. Górnicy w drodze kontrolowani są w Poznaniu przez specjalną komisję francuską, złożoną z fachowców i lekarza, którzy ściśle i skrupulatnie badają kwalifikacje i stan zdrowia każdego robotnika. Zapotrzebowanie na robotników rolnych nieco się zmniejszyło, jednak ci robotnicy są jeszcze wysyłani do Francji. Robotnicy rolni przed wysyłką są poddawani egzaminowi przed fachowym agronomem w Krakowie i tylko najzdolniejszych kwalifikuje się do wyjazdu.

Wysyłką tak górników, jak i rolników zajmuje się Urząd pośrednictwa pracy przy ul. Rodzamcze. Jak się dowiadujemy, we Francji poszukiwani są obecnie owczarze, którzy mogą tam z Polski jechać razem z psami owczarskimi: Rząd francuski zakupuje w Polsce od owczarzy psy owczarskie.

Złoszenia górników go kopalń we Francji przyjmuje Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Oświęcimiu, jakoteż te same urzędy w innych miejscowościach, które przekazują zgłoszonych ekspozyturze Misji Francusk. w Oświęcimiu - baraki.

Siedm wyroków śmierci. W Kowlu sąd wojskowy skazał na śmierć przez rozstrzelanie 7. bandytów, którzy dokonali szeregu napadów bandyckich i morderstwa. Pośród skazanych był żołnierz-żyd z Małopolski.

Wyrok śmierci na podpalacza ukraińskiego. Przed sądem doraźnym w Przemyślu stawał onegdaj Mikołaj Wus, ukrainiec, fornal z zawodu, który w dniu 16. września r. b. podpalił folwark w Ożomli, w powiecie jaworowskim. Skazany został na karę śmierci.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Konstantynopol. Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: W dniu 5. października d. r. podjętą została komunikacja lotnicza domiędzy Warszawą a Konstantynopolem. Odlot z Warszawy dwa razy tygodniowo: we środę i w sobotę, podobnie jak do Bukaresztu. Opłata pocztowa za przesyłkę lotniczą z Warszawy do Konstantynopola równa się poczwórnej kwocie zwykłej opłaty pocztowej.

Brat b. premiera Witosa. Lwowska „Gazeta Codzienna“ donosi: Jędrzej Witos, brat b. premiera, kandydat piastowców aż w trzech okręgach, postanowił zmniejszyć sobie koszta kampanii wyborczej. Ponieważ podróże kolejowe stanowią poważną rubrykę wydatków, podaje się Jędrzej Witos za Wicentego, b. premiera i nie chce płacić za bilet kolejowy. Skutek był łatwy do przewidzenia, bo go konduktor wyrzucił z pociągu pod Brodami.

Bolszewik zastępcą komisarza wyborczego. Jak donosi „Myśl Narodowa“. przewodniczącym grodzieńskiej Okr. Kom. Wyb. jest żyd, Efron Benjamin, a jego zastępcą Mowsza Rubinczyk, który jest obywatelem republiki sowietów.

Piękne będą wyniki wyborów, jeżeli mamy więcej takich czerwonych komisarzy wyborczych! Żyd i bolszewik dobrana para i doskonałe kwalifikacye.

Naczelny rabin wojsk polskich. Minister spraw wojskowych po porozumieniu się z ministrem oświaty zatwierdził statut organizacyjny służby duszpasterskiej wyznania mojżeszowego, na czas pokoju. Dr. Józef Mieses mianowany został naczelnym rabinem wojsk polskich w randze pułkownika.

Dzieci polskie w Japonji.

Japoński Czerwony Krzyż postanowił przewieść na swój koszt 400 sierot polskich z Władywostoku do Polski. Transport dzieci polskich rozdzielono na dwie partje. Dziećmi opiekują się wyznaczone osoby w liczbie 40. Pierwsza partja złożona z 250 osób wyjechała 22-go sierpnia q. r., druga zaś licząca 190 osób opuściła Władywostok 5 września b. r. Przyjazd do Londynu okrętów wiozących dzieci polskie miał nastąpić w połowie i w końcu października.

Ślub ekscesarza Wilhelma. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Berlina, że ślub byłego cesarze Wilhelma odbędzie sie w dniu 5 listopada br. w Doorn, będzie to ślub kościelny a zarazem i cywilny. Ślubu cywilnego udzieli Wilhelmowi burmistrz Doorn. Zaproszono około 50 osób.

Prokuratorja ściga posła Okonia. Prokurator sądu lubelskiego zwrócił się do marszałka Sejmu z zapytaniem, czy mozna wydać sądom posła Okonia za mowy podburzające, wygłoszene na wiecu w Rzeczycy? Marszałek Trąmpczyński odesłał pismo prokuratora do ministerstwa sprawiedliwości, z uwagą że wobec ustania działalności Sejmu, nic w tej mierze nie ma do zaopinjowania.

Odbiór zagrabionych dzwonów.

W dniu 23 z m. na dworcu wileńskim w Warszawie przystąpiono do odebrania transportu dzwonów reewakuowanych z Rosji. W maju roku bieżącego nadeszły z Rosji pod adresem kurji archidyecezjalnej 64 dzwonów. Obecny transport w kilkunastu wagonach **liczy ogółem 1370 dzwonów** różnej wielkości, z różnych pochodzących epok. Między innymi znajdują się tam wspaniałe okazy ludwisarstwa polskiego, które, jak wiadomo, w wiekach XV—XVII stało w Polsce ogromnie wysoko.

Dzwony z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przewozi się na teren kościoła Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze. Przynależności i pochodzenia niektórych dzwonów dotąd jeszcze nie ustalono, gdyż był czas, kiedy Rosjanie wywożąc nasze dzwony zacierali na nich wszelkie znaki, odrywając tabliczki z napisami informacyjnymi. skąd wywieziono te cenne zabytki. Obecny transport ilościowo tak pokaźny, nie stanowi ani dziesiątej części ilości dzwonów, ewakuowanych w latach 1914—1915 przed ustępujące z Polski wojska rosyjskie.

Podwyżka rent inwalidów.

Rada ministrów uchwaliła podwyższenie dodatków drożyźnianych do rent inwalidów z powodu starości i dla rodzin po tych inwalidach w b. dzielnicy pruskiej. Dla inwalidów renta podwyższoną została do 8000 Mk. miesięcznie, dla wdowy lub wdowca po nich do 4000 Mk. miesięcznie, a dla sierót do 2000 Mk. miesięcznie. Udział państwa w pokryciu tych rent podwyższony został do 1500 Mk. dla inwalidy, a 750 Mk. dla wdowy, wdowca lub sieroty. Wkładka tygodniowa inwalidów podwyższona została 10-krotnie. Podwyżka wchodzi w życie z dniem 1 listopada.

Humor i satyra.

Pojętny uczeń demagoga.

Pewien chłop z partji Okonia kupił w pańskim dworze świnię i pędził ją do domu. Świnia wszelkimi sposobami stawiała temu opór, nawracając do dawnego chlewu. Wtedy chłop, bijąc świnię niemiłosiernie w część ciała szynką zwaną, — Czekoj — zawołał bestyjo, jo ci panów wybiję z głowy!

Młodzież potępia piastowskie „Koła młodzieży“

Dla wzmocnienia swej załogi w twierdzy tarnowskiej, rozwinęli piastowcy, na czas wyborów pismo, a raczej szmatkę pod tyt. „Lud Polski“ które to pismo już po raz 4. zaczyna swoją niefortunną karjerę. Że pismaków tych ogarnął szał wścieklizny wyborczej nikt nie zaprzeczy. Im zdaje się, że już nikomu myśleć ani czuć, inaczej nie można tylko po dojlicku. Romijam to. Mało im tego jeszcze, to też w numerze 4 tym pod tytułem „Nie pozwalajcie deprawować młodzieży“ w którym to artykule autor leje łzy krokodyle, że młodzież nie łaso idzie na lep piastowców, lecz organizuje się **w Związki młodzieży Katolickiej** których to organizacja obejmuje całą Polskę. Boleją nad tymi „janczarami“, w których widzą już koniec swej roboty wichrzycielskiej. Przez ich gardła żarłoczne nijak im ta bolesna i gorzka pigułka przejść nie może. Może przez to chcą zapełnić swoje Koła Młodzieży „bezpolityczne“ w których na zgromadzeniach śpiewa się pieśni rewolucyjne, karmi się „Piastami“ gloryfikuje się Witosa i t.d. „Rozwój też im się nie podoba bo widzą swych kumotrów“ żydków osaczonych. Nic już nie pomoże ani manieckie pisanie ni ubolewanie, „janczarowie“ dobierą się do was i to w krótce już jak to już sami przewidujecie zresztą. Smutny to będzie koniec ale „miłe złego początki lecz koniec żałosny“ Na przyszłość zaś nie radzę już zajmować się nami bo bez takich opiekunów nieproszonych obejdzie się młodzież.

Młody „**Janczar**“.

Od Administracji.

Ludwik Flisak-Międzybrodzie. Pieniądze otrzymaliśmy, dziękujemy. —

Wawryka Winc. - Jaworniki. do końca b. r. należy dopłacić 370 Mkp.

S. S. Służebniczki - Korzenice do końca b. r. należy dopłacić 500 Mkp.

Drągiewicz Ant. - Tuligłowy do końca b. r. należy dopłacić 600 Mkp.

J Tokarczyk - Świniarki. do końca b. r. należy dopłacić 830 Mkp.

Ant. Klimaj - Laskówka. prenumerata do końca roku wynosi 1750 Mkp.

Marja Bagan - Szwecja Pieniądze otrzymaliśmy - prenumerata wyrównana do końca b. r.

Jan Maszczak - Śliwnica. Napisać po informacje „Gazeta krawiecka“ Kraków, ul. Mikołajska 4.

Ks. P. M. w T. Uważamy umieszczenie takiej odezwy za zbędne wobec innego art. podobnej treści.

Wojciech Habuda - Golce. Szkoła stolarska Kalwarja Zebrzydowska. Zioła lecznicze kupują w aptekach i droguerjach.

Giełda pieniężna. Z dn. 28 paźdz. 1922. Dolary amer. 14.500 mk. Fr. franc. 960 mk. Marki niem. 3 mk. Kor. austr. 18 fen. Kor. czeskie 450 mk.

Giełda zbożowa w Krakowie z dn. 27 paźdz. Pszenica za 100 kg. 48.000 mk. Żyto 26.000 mk. Owies 26.000 mk. Ziemniaki 5.000 mk.

Redaktor naczelny: Ks. Franciszek Mirek. Odpow. redaktor: Adam Seweryn. — Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki“ Stow. zarej.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.